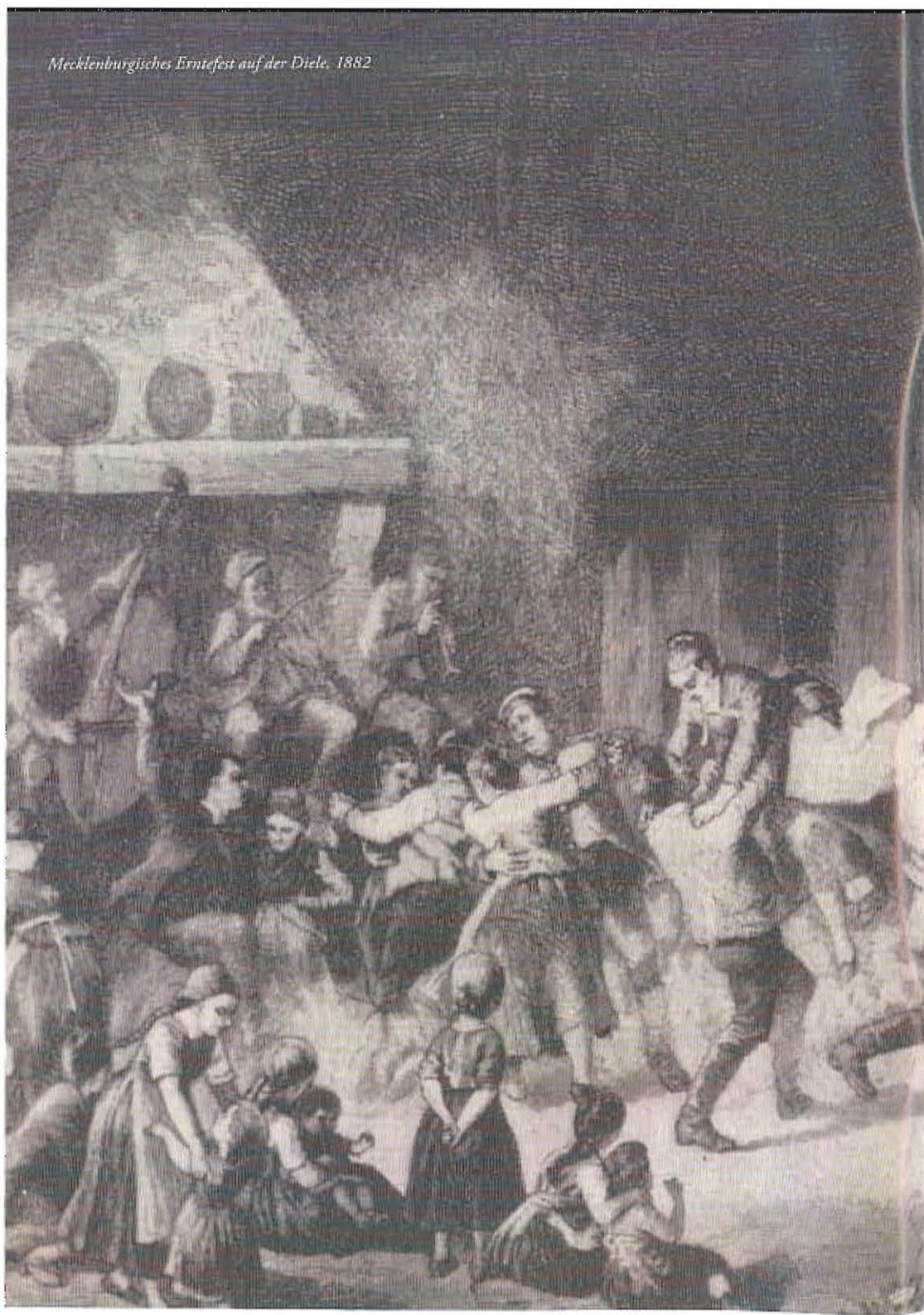




**Erntefeste einst und jetzt**  
**Święta dożynkowe wczoraj i dziś**



*Mecklenburgisches Erntefest auf der Diele, 1882*



**Erntefeste einst und jetzt**

**Święta dożynkowe wczoraj i dziś**

Hans-Jürgen Rach

Teil 1



Herausgeber  
Brandenburgisches Freilichtmuseum Altranft

2010



### Christliches Erntedankfest

Abb.: Erntekranz, Westenholz  
in der Lüneburger Heide,  
Hannover,  
Vaterländisches Museum

Wieniec dożynkowy,  
Westenholz w regionie  
Lüneburger Heide, Hannover,  
Vaterländisches Museum

### Bäuerliche Erntefeste

## Erntefeste einst und jetzt

Schon in vorchristlicher Zeit brachten Menschen in verschiedenen Kulturkreisen beim Abschluss der Ernte den jeweiligen Göttern ihren Dank dar. Dieses Verhalten ergab sich einerseits aus der klar erkennbaren Verbindung zum Kreislauf der natürlichen Kräfte, andererseits aus der undurchschaubaren Abhängigkeit von den übernatürlichen Mächten.

Auch im mitteleuropäischen Raum gehört das Erntefest zu den ältesten Festen. Bei den germanischen Volksstämmen brachte man die Opfer dem Gott Wotan dar. Im Jahre 803 wurde auf Verlangen des Kaisers Ludwig des Frommen auf der Synode in Mainz dieser Kult sogar in die christlichen Rituale übernommen. Dabei wurde Wotan durch den Erzengel Michael ersetzt, der seitdem als Schutzherr des Kaiserreichs galt.

Obwohl das Erntedankfest eine lange Tradition aufweist, erreichte es nie die Kraft eines kirchlichen Festtags. Es ist bis heute auch in keinem der deutschen Bundesländer ein gesetzlicher Feiertag geworden. Ein Erlass des preußischen Königs aus dem Jahre 1773 legte lediglich fest, dass im Königreich Preußen das Erntedankfest innerhalb der evangelischen Gemeinden am Sonntag nach dem Michaelstag, dem 29. September, zu feiern ist. Diese Regelung wird in vielen Kirchengemeinden bis heute berücksichtigt.

Uunabhängig von diesem kirchlichen Feiertag begingen die Dorfbewohner, die bis ins 19. Jahrhundert noch etwa fünfzig Prozent der Gesamtbevölkerung bildeten, eigene Erntefeste. Als im Jahre 1864 der Volkskundler Wilhelm Mannhardt einen Fragebogen zum Thema Erntebrauch in alle deutschen Landesteile und einige benachbarte europäische Staaten versandte, erhielt er auch aus der Mark Brandeburg 129 Antworten. Darin hieß es entweder bedauernd, dass „die alten Bräuche leider mehr und mehr im Schwinden begriffen“ seien, oder erfreut, dass die zunehmende Rationalisierung der Landwirtschaft „gotrlob deu alten Aherglauhen zum Absterben bringe“.

Deunoch war das Leben der Dorfbewölkerung, wie es in einem Bericht aus dem Jahre 1865 heißt, „noch mit manchen eigentümlichen, ja sogar abergläubischen Gebräuchen angefüllt“. Dies offenbarte sich „ganz besonders bei der Ernte. Da kommt noch manches zur Erscheinung, was man sich oft gar nicht erklären kann, und was

## Święta dożynkowe wczoraj i dziś

Już w czasach przedchrystusowych na zakończenie żniw ludzie w różnych kręgach kulturowych składali dary swoim bogom. Takie zachowania miały dwojakie podłoże. Związane były z wyraźnie rozpoznawalną więzią ludzi z cyklem sił natury oraz niejasną dla nich zależnością od ponadnaturalnych zjawisk.

W Europie Środkowej dożynki są również jednym z najstarszych świąt. Plemiona germańskie składały swoje ofiary bogu Wotanowi. W 803 r. na polecenie cesarza Ludwika Pobożnego w czasie synodu w Moguncji kult ten został wprowadzony do rytuałów chrześcijańskich. Archanioł Michał zajął miejsce dawnego boga Wotana i był odtąd patronem cesarstwa.

Choć obchody dożynek mogą poszczycić się długą tradycją, nigdy nie weszły jednak do kanonu świąt kościelnych. Do dziś w żadnym z niemieckich krajów związkowych nie ma rangi święta państwowego. W 1773 roku król pruski wydał rozporządzenie dotyczące obchodu dożynek w kościele ewangelickim na terenie Królestwa Pruskiego. Dożynki przypadały na pierwszą niedzielę po dniu świętego Michała czyli 29 września. Ten dekret funkcjonuje po dziś dzień w wielu gminach ewangelickich.

Ludność wiejska, która do XIX w. stanowiła 50 procent ogółu społeczeństwa organizowała własne święto dożynkowe niezależne od dożynek kościelnych. W 1864 r. etnolog Wilhelm Mannhardt rozesłał do wszystkich krajów związkowych i niekórych państw sąsiadujących z Niemcami ankiety dotyczące zwyczajów dożynkowych. Z Marchii Brandenburskiej otrzymał 129 odpowiedzi – przeważnie żałowano, że „stare zwyczaje niestety coraz bardziej zanikają“ lub cieszą się, że postępująca racjonalizacja rolnictwa „dzięki Bogu doprowadzi stare zabobony do wymarcia“.

Jednakże życie ludności na wsiach, jak donosi sprawozdanie z roku 1865, „wypełnione było jeszcze nierzadko osobliwymi, a nawet pogańskimi obrzędami“. To ujawniało się „(...) szczególnie przy dożynkach. Zachodzą zjawiska, których nie można w żaden sposób wytłumaczyć a wszystko wskazuje na pozostałości starych pogańskich przesądów“, wyjaśniał etnolog Ingeborg Weher-Kellermann w swoich obszernych badaniach z roku 1965 wydanych w Marburgu pod tytułem „Zwyczaje dożynkowe w społeczności wiejskiej XIX w.“ („Erntebrauch in der ländlichen Arbeitswelt des 19. Jahrhunderts“).

### Chrześcijańskie święto dożynkowe

### Wiejskie dożynki



Erntestrauß auf dem Stoppelfeld  
Bukiet dożynkowy na ryzysku

man geradezu als Überreste des alten heidnischen Aberglaubens ansehen muss“, wie die Volkskundlerin Ingeborg Weher-Kellermann in ihrer umfangreichen, 1965 in Marburg erschienenen Untersuchung über „Erntebrauch in der ländlichen Arbeitswelt des 19. Jahrhunderts“ erklärte.

Eine solche Handlung war das in Mecklenburg und Brandenburg, aber auch in anderen Regionen wie z. B. in Schlesien, Pommern und Thüringen und sogar in Dänemark, Norwegen und Polen bekannte Binden einer Erntepuppe. Für diesen Zweck blieben in der ersten Hälfte des 19. Jahrhunderts beispielsweise in der Prignitz und in der Uckermark nach dem Einfahren des Getreides auf dem Felde einige Garben stehen. Daraus gestalteten die Knechte und Mägde eine Mannsfigur, die reichlich ausgeputzt wurde und „der Alte“ hieß. Auf einem mit Laub und Blumen geschmückten vierspännigen Wagen holten dann die festlich gekleideten Teilnehmer des Zuges die Puppe ins Dorf, nachdem sie zuvor etwa eine halbe Stunde lang auf den Sropeln umtanzt worden war.

In der Gegend um Bad Freienwalde sowie in Alt-Tucheband bei Seelow und anderswo stellten sich vor dem Binden der letzten Garbe die Binderinnen in zwei Reihen gegenüber und veranstalteten ein Wertbinden. Die Verliererin wurde verspottet, musste aus der letzten Garbe eine Puppe hinden und sie auf den Hof tragen. Dort umranzten die übrigen den „Alten“, bevor er dem Herrn überbrachte und anschließend an einen Baum gestellt wurde, wo er zu allerlei Spaß Anlass bot. Ob die schon von den Gebrüder Grimm ausgesprochene und von ihren Schülern mit zahlreichen Indizien gestärkte Annahme stimmt, dass es sich bei diesen und anderen Bräuchen um Relikte heidnischer Glaubensvorstellungen handelt, sei dahingestellt. Tatsache ist, dass zahlreiche irrationale Elemente gerade um den Beginn und das Ende der Getreideernte bis weit ins 19., teilweise sogar bis ins 20. Jahrhundert bewahrt blieben.

Das gilt sogar für das Haupt-Erntefest, das in der Mittelmark gewöhnlich erst nach Abschluss der Gesamternte, also Ende Oktober/Anfang November, begangen wurde. Damit sind aber nicht die bereits erwähnten kirchlichen Dankgottesdienste, sondern die von den ländlichen Arbeitskräften getragenen Erntefeste gemeint. Sie entsprachen einem nur zu verständlichen Bedürfnis, den Abschluss der wichtigsten agrarischen Arbeit feierlich zu begehen. In den meisten Dörfern der Mark Brandenburg wurde aus diesem Anlass ein Erntekranz gewunden, den man in einem festlichen Zuge durchs Dorf trug und nicht selten zum meistens vorhandenen Gurshof brachte, wo sich ein Tanz bis zum anderen Morgen anschloß.

Aus dem sogenannten „Wendischen Land“, jenem Streifen der Mark Brandenburg, der von Teupitz über Märkisch Buchholz und



Die letzte Garbe als „Alter“ in Pommern.

Ostatni snopek jako „Stary“ na Pomorzu, Szczecin,

**Spezielles Brauchtum in der Mark Brandenburg: „Erntekranz“ und „Hahngreifen“**

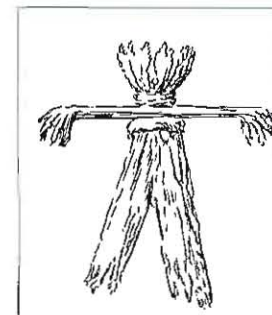
Takim zwyczajem było w Meklemburgii, Brandenburgii, a także w innych regionach jak np. na Śląsku, Pomorzu i Turynгии, a nawet w Danii, Norwegii i Polsce słynne wicie słomianych kukieł. Na przykład w powiatach Prignitz i Uckermark w pierwszej połowie XIX w. do tego celu, po zwiezieniu plonów, zostawiano na polu ostatnie zżęte snopy zboża. Z nich parobkowie wykonywali słomianą kukłę, bogacie przystrojoną, zwaną „Starym”. Korowód dożynkowy składający się ze świątecznie odzianych uczestników przywoził do wsi wozem czterokonnym, przystrojonym w listowie i kwiaty, słomianą kukłę, którą przedtem jeszcze na ściernisku przez około pół godziny obtańcowywał.

W okolicy Bad Freienwalde, Alt-Tucheband nieopodal Seelow oraz innych jeszcze regionach przed wiązaniem ostatnich zżętych snopków siana stawały naprzeciwko siebie żniwiarki w dwóch rzędach, by współzawodniczyć ze sobą. Przegrana zostawała wyszydzana i musiała z ostatniego zżętego snopka zboża uwić kukłę i zanieść ją do zagrody dworskiej. Tam pozostali uczestnicy obchodów tańczyli wokół „Starego”, dopóki nie przekazano go właścicielowi majątku. Na koniec kukłę umieszczano przy drzewie, gdzie stała na uciechę gawiedzi. Do tej pory nie rozstrzygnięto jednoznacznie przypuszczeń braci Grimm, kwestii podnoszonej wielokrotnie przez ich uczniów, jakoby te uroczystości były relikami starych pogańskich zwyczajów. Faktem jest, że liczne irracjonalne elementy związane właśnie z początkiem i końcem zbioru zbóż zachowały się aż po XIX w. a nawet do XX w.

To dotyczy także głównego święta dożynkowego, które w Marchii Środkowej odbywało się zwykle po zakończeniu całego zbiotu plonów, tj. pod koniec października lub z początkiem listopada. Nie chodzi tu jednak o wspomniane kościelne nabożeństwa dożynkowe, lecz o przeprowadzane przez żniwiarzy dożynki, które wynikały jedynie z oczywistej potrzeby, uroczystego zwieńczenia najważniejszych prac na roli. W większości wiosek Marchii Brandenburskiej wiązano z tej okazji wieniec dożynkowy, który obnoszono po wsi w uroczystym pochodzie. Następnie przynoszono go do najbliższego dworku, gdzie tańczono do białego rana.

Z tak zwanego „Kraju Serbołużyczan“, który rozciągał się od Teupitz przez Marchię Buchholz i Stotkow aż do Fürstenwalde, pochodzi zwyczaj wiązania wienca dożynkowego na koniec zbiotu plonów, zwanego „kurkiem”. W tym celu używano ostatniego snopka z żyta ozimego i różnych kwiatów. Na rżysku bawiono się w ganianego, zwanego „ganiwym kurkiem”, ponieważ kurek siedział w snopku.

We wsiach niedaleko Fürstenwalde miało się odbywać strzelanie do kapelusza, a wieniec dożynkowy przekazywano właścicielom tamtej-



„Der Alte“, Mecklenburg

„Stary“, Meklemburgia

**Regionalne zwyczaje z Marchii Brandenburskiej: „wieniec dożynkowy“ oraz „ganiwany kurek“**

Srorkow bis nach Fürstenwalde reicht, ist bekannt, dass man zum Abschluß der Ernte einen Kranz gebunden hat, der „Hahn“ genannt wurde. Dafür verwendete man die letzte Garbe des Winterkorns und verschiedene Blumen. Auf den Stoppeln wurde dann Greifen gespielt, was man „den Hahn greifen“ nannte, da der Hahn in der Garbe saß.

In den Dörfern der Umgebung von Fürstenwalde soll zum Erntefest ein Hutschießen stattgefunden haben und der Erntekranz dann den jeweiligen Gurscherrschaften übergeben worden sein. Diese dankten den „Leuten“ dann mit einem „Hahn“, d.h. mit einer Mahlzeit und spendierten ferner Musik zum Tanz. Ursprünglich sollen die Knechte und Mägde sogar einen richtigen Hahn erhalten haben, der aber gegriffen werden musste. Aus anderen reinen Bauerndörfern ist bekannt, dass es zum Ende der Karroffelernte ein festliches „Hahn-Essen“ gab, das mit Bier und Schnaps begossen wurde. In der Uckermark soll - wie in Passow bei Angermünde - Mohnsriemel der beliebteste Erntekuchen gewesen sein.



*Hahnreiten im Fläming*

*Zawody jeździeckie w regionie Fläming w konkursie „zrzucanie koguta“*

*Sichelhägen und Hahntanz in Schwaben, 1868  
Nach der Natur gezeichnet von Friedrich Ortlieb*

*Obrzędy „zawieszanie sierpa“ i „taniec z kurkiem dożynkowym“ w Szwabii, z roku 1868  
Obraz naturalistyczny Friedricha Ortlie*



Karl Brunner, der in seinem 1925 erschienenen Buch „Ostdeutsche Volkskunde“ einen ganzen Abschnitt über Ernte- und Herbstfeste verfasst hat, erklärt, dass die Erntebrauche mit „dem Alten“, dem „Erntekranz“ und dem „Erntehahn“ auch im Lebusier Land und der Neumark bekannt gewesen seien. Selbst „in der Niederlausitz sind die Erntebrauche nicht wesentlich verschieden von denen in der Mark“. Das „Hahngreifen“ in der letzten Garbe, teils bildlich, teils sinnfällig angeführt, sei ganz allgemein verbreitet. Ebenso würde der „Erntehahn“ häufig „der Alte“ genannt. Das zum Erntefest spendete Getränk hieß „Hahnenhieb“.

szego dworku. Ci z kolei dziękowali „ludziom“ obdarowując ich „kurkiem“ rzn. zapraszali na biesiadę i potańcówkę. Pierwotnie parobkowie i dziewczki dosrawali żywego kogura, którego musieli sami złapać. W innych, typowo rolniczych wsiach odbywało się na zakończenie wykopek ziemniaczanych uroczyste „jedzenie kurka/koguta“, zakrapiane piwem i wódką. W regionie Uckermark oraz Passow przy Angermünde strucla makowa była najulubieńszym wypiekiem dożynkowym.

Karl Brunner, w swojej książce „Wschodnioniemiecki folklor“ („Ostdeutsche Volkskunde“) wydanej w roku 1925 poświęcił cały rozdział zwyczajom dożynkowym i jesiennym. Objął w nim, że zwyczaj dożynkowe raki jak „Srary“, wieniec dożynkowy i „kurek dożynkowy“ były znane także na Ziemi Lubuskiej i Nowej Marchii. Nawet „w Dolnych Łużycach są zwyczaj dożynkowe niewiele inne od tych w Marchii“. Zabawa w „ganiego kurka“ ukrytego w ostatnim snopku była powszechnie znana i miała charakter na poły dosłowny, na poły przenośny. „Kurek dożynkowy“ nosił również często miano „Starego“, zaś napitek rozdawany na święcie dożynkowym zwano „kurkowym piwem“.



*Erntefest in der Uckermark, 1867*

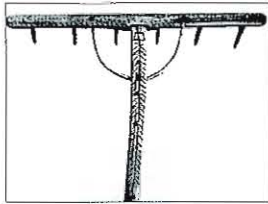
*Dożynki w regionie Uckermark, z roku 1867*

Należy wspomnieć też pewną niezwykle tradycję z Sophiental przy Lerschin, zaobserwowaną w regionie Błot Odrzańskich (Oderbruch). Szczególną rolę odgrywał tu kolor czerwony. Wstążka tej barwy zdobiła kapelusz tego parobka, który zwiózł do wsi ostatnią furę zboża. Bar, kosy i grabie także obwiązane były czerwonymi wstążkami. Przy wieńcu dożynkowym nie mogło też zabraknąć jedwabnej czerwonej wstęgi. Ten szczególny znak związany być może z pochodzeniem kolonistów, którzy zasiedlili region Błot Odrzańskich (Oderbruch).

Eine Besonderheit ist aus Sophiental bei Letschin im Oderbruch überliefert. Hier spielte die rote Farbe eine besondere Rolle. Sie fand Verwendung als Bändchen am Hut jenes Knechtes, der die letzte Fuhr mit Getreide ins Dorf führte. Die Peitsche trägt rote Bänder, ferner die Sensen und Harken. Sogar die Erntekrone ist mit einem rotseidenen Band geschmückt. Diese Besonderheit mag mit der Herkunft der Kolonisten im Oderbruch zu erklären sein.

Zur Freude über das ersehnte Ende der körperlich schweren Tätigkeit gesellte sich stets der Wunsch, an diesem Tage ein besonders gutes Essen, einen Extratrunk und gegebenenfalls ein Extrageld zu erlangen. Die Knechte und Mägde in den Bauerndörfern oder die Landarbeiter auf den Gutshöfen trugen ihre Forderungen - trotz der heute fast spielerisch anmurenden Form - zumeist recht direkt und energisch vor. So verbanden sie die Übergabe der Erntekrone bzw. des Erntekranzes mit Sprüchen, in denen sie nach dem Lob der Herrschafren und ihrer eigenen Leistungen unverblümt Ansprüche erhoben, und diese teilweise sogar mit Drohungen für den Fall des Nichteinhaltens verbanden.

### Erntefest-Sprüche



aus Mecklenburg  
z Meklemburgii

Im 19. Jahrhundert begannen diese Übergabe-Verse häufig mit allgemeinen Floskeln wie

„Guten Tag, Herr ....., wohlgenannt  
hier bringen wir Ihnen eine Krone ...“

beschrieben dann die geleistete Arbeit mit Worten wie  
„Dieser Kranz ist rund und bunt.  
Wir sind, Gotr lob ! noch alle gesund.  
Gott hat uns in diesem Jahr bewahrt  
vor Frost, Sturmwind und Hagelschlag,  
vor Mehltau, der uns Schaden macht,  
wir haben gepflügt, gesät, gemäht, geharkt,  
gebunden und mit Gottes Hilfe  
alles glücklich zusammengebracht;  
nicht wir Mädchen und Knechte allein,  
sondern auch die Alten und Kinderlein“  
(belegt aus Sophienstädt bei Bernau).

Häufig enthielten die Sprüche auch Kommentare wie  
„Der Schweiß der Arbeit ging sehr weit,  
ach, räten wir es gern.  
Wir raten's nur aus Schuldigkeit  
für unsern gnäd'gen Herrn“  
(belegt aus Jeserig bei Brandenburg/Havel).



Erntefest. Übergabe eines  
Blumenkranzes an  
den Gutsbesitzer.  
Stich: von Daniel  
Chodowiecki, Ende 18. Jh.

Dożynki. Przekazanie  
wieńca dożynkowego właścicielowi ziemskiemu  
Rycina Daniela  
Chodowiecki, koniec XVIII w.

Po zakończeniu ciężkiej fizycznej pracy łączyła wszystkich radość i pragnienie aby tego dnia szczególnie dobrze zjeść, napić się i zostać sowicie opłaconym. Parobkowie i dziewczki wiejskie ze wsi chłopskich oraz pracownicy najemni z dworów wyrażali swoje życzenia dość bezpośrednio i energicznie - odmiennie do współczesnej dziś, żartobliwej formy. Przy przekazywaniu wieńca dożynkowego wypowiadano tymowanki, w których domagano się szczerych pochwał właścicieli ziemskich dla ich czynów, nierzadko zabarwiano je groźbami na przypadek niedotrzymania słowa.

W XIX w. obrzęd przekazywania wieńca dożynkowego rozpoczynał się takimi słowami:

„Dzień dobry, Panie ....., w dobre imię  
przynosimy Panu wieńiec ...“

następnie opisywano wykonaną pracę:

„Ten wieńiec jest okrągły i kolorowy.  
My jesteśmy, dzięki Bogu! Jeszcze przy dobrym zdrowiu.  
Bóg uchronił nas w tym roku przed  
mrozem, wichurą i gradem,  
przed mączniakiem, który powoduje szkody,  
my otaliśmy, sialiśmy, kosiliśmy, grabiliśmy, wiązaliśmy  
i z pomocą Boga wszyscy szczęśliwie zakończyliśmy;  
nie tylko nas parobków i dziewczek wiejskich zasługa,  
także starców i dziarków“

(przekaz pochodzi z Sophienstädt przy Bernau).

Rymowanki te zaopatrzone były często w komentarze takie jak te:

„Pot pracy zalewał nas,  
ach, chętnie to czyniliśmy.  
Robiliśmy to z powinności  
wobec naszego miłościwego Pana“  
(pochodzi z Jeserig przy Brandenburg/Havel).

Często kończyły się takimi żądaniem jak:

„Proszę dla mnie o beczkę piwa,  
pierwszy napitek należy do mnie,  
i dzban gorzałki,  
chcemy być wszyscy porządnie weseli“  
(pochodzi m.in. z Rüdingsdorf przy Luckau i z Gorgast przy Seelow).

### Rymowanki dożynkowe



aus Thüringen  
z Turynii



Gutsherrschaft und Bauern beim  
Erntefest in Oberbayern, 1788

Właściciele ziemscy oraz  
chłopi w czasie dożynek w  
Bawarii Górnej, rok 1788

Gewöhnlich enderen sie mir Forderungen wie  
 „Dann erbirt ich mir eine Tonne Bier,  
 der ersre Truuk gehörer mir,  
 und eine Kanne Branntwein,  
 dann wollen wir alle rechr lustig sein“  
*(belegt u.a. aus Rüdingsdorf bei Luckau und Gorgast bei Seelow).*

Vereinzelte kamen auch weitere Wünsche hinzu, wie in Friedersdorf bei Seelow, wo die Mäher so lange ihre Sensen strichen, bis der Gurscherr erschien und ihnen ein Trinkgeld verabreichte. Überhaupt verstärkte sich seit der Mitte des 19. Jahrhunderts die Tendenz, nach dem Freitrunke jedem seinen Anteil an Eß- und Trinkwaren nach Hause mitzugeben oder gar „in barem Gelde“ auszuzahlen.

Damit war, wie Ingeborg Weher-Kellermann feststellte, „der letzte Schritt auf dem Wege der Entpersönlichung des zwischenmenschlichen Verhältnisses zwischen Gurscherrn und Erntearbeiteru“ eingeleitet.

So lange in der dörflichen Feldmark die mittelalterlichen Flurformen noch bewahrt waren, die einzelnen Feldstücke der verschiedenen Besitzer sich also noch in Gemengelage befanden, mussten die Erntearbeiten gemeinsam durchgeführt werden. Im Bauerndorf bestimmte gewöhnlich der Dorfschulze den Beginn der Erntearbeiten, in den Gutsdörfern der Gutsherr bzw. sein Inspektor. Daraus ergab sich ein das gesamte Dorf betreffender Beginn und ein alle Bewohner erfassender Abschluss. Die Folge war, dass die Erntebrauchte zu dieser Zeit stets eine dörfliche Gemeinsamkeit darstellen.

Nahezu alle Dorfbewohner waren einbezogen, da z.B. selbst der Pfarrer, der Krüger und der Müller eine eigene kleine Landwirtschaft betrieben.

Der damals noch alle Dorfbewohner zeitgleich betreffende Abschluss der Ernte war wichtig, weil von den Ernterträgen das Lehen in der anschließenden Winterzeit direkt abhängig war. Gab es eine Missernte, drohte allen Not und Elend. Da die Ursachen für das schlechte Erntergebnis nicht erklärbar waren, schob man diese dem Satan zu, die guten Erträge indes den Göttern oder eben dem einzigen Gott. Und dem war auf vielfältige Weise zu danken.

Mit der sogenannten Bauernbefreiung, die bereits unter König Friedrich II. eingeleitet, aber erst zu Beginn des 19. Jahrhunderts durch die Stein-Hardenbergschen Reformen durchgesetzt wurde, setzte ein grundlegender Wandel ein. Die bisher vorherrschenden sogenannten lehnrechtlichen Besitzverhältnisse, die den bäuerlichen Familien kein Eigentum und nur Nutzungsrechte gesatterten, konnten unter bestimmten Auflagen umgewandelt werden. So musste unter anderem ein Teil ihres bisher bewirtschafteten Landes an die Grundherrschaft abgegeben werden. Die verliehenen rechtlichen

Sporadisch traten auch andere Wünsche, wie z.B. in Friedersdorf bei Seelow, wo die Kosarier so lange ihre Sensen strichen, bis der Eigentümer des Grundbesitzes erschien und ihnen ein Trinkgeld verabreichte. Seit der Mitte des 19. Jahrhunderts verstärkte sich die Tendenz, nach dem Freitrunke jedem seinen Anteil an Eß- und Trinkwaren nach Hause mitzugeben oder gar „in barem Gelde“ auszuzahlen.

Währenddessen, wie stufte Ingeborg Weher-Kellermann, nastąpił „ostatni krok na drodze depersonifikacji międzyludzkich stosunków pomiędzy właścicielem majątku i żniwiarzami“.

Tak długo jak między polne regulowały podział łanowy z czasów średniowiecza i pojedyncze pola różnych właścicieli znajdowały się w rozdrobnieniu rolniwa musiały być wspólnie przeprowadzane. O rozpoczęciu żniw decydował we wsi chłopskiej zwykle sołtys, a we wsi dworskiej właściciel ziemski lub zarządca. W ten sposób odbywał się obowiązujący wszystkich mieszkańców wsi początek żniw i ich koniec. Zwyczaj dożynkowy w ramyach czasach zawsze odzwierciedlał wiejską wspólnotę. Niemal wszyscy mieszkańcy wsi uczestniczyli w dożynkach, nawet sam proboszcz, karczmarz i młynarz, ponieważ także oni uprawiali rolę na własny użytek.

Wspólnie przeprowadzane żniwa były ważne w ramyach czasach, ponieważ od zebranych plonów rolnych zależało bezpośrednio przeżycie zimy. Jeśli zbiory nie były udane, groziła wszystkim nędza i bieda. A że przyczyn nieurodzaju nie można było wytłumaczyć, winę oharczano szatanu. Przy dobrych zbiorach dziękowano bogom lub jednemu bogu, na różne sposoby.

Wraz z uwłaszczeniem chłopów nastąpiły zmiany. Uwłaszczenie chłopów zostało wprowadzone za króla Fryderyka II, ale przeprowadzono je dopiero na początku XIX w., dzięki zmianom zwanym reformami Steina-Hardenberga. Ówczesne panujące stosunki własnościowe, gdzie chłopska rodzina nie posiadała żadnej własności, a tylko prawo użytkowania – mogły po spełnieniu określonych zobowiązań ulec zmianie. W ten sposób m.in. musiano oddać część uprawianej do tej pory roli właścicielowi ziemskiemu. Pozostałe pola uprawne pojedynczych gospodarstw wiejskich zostały na nowo podzielone, a część ziemi do jej pory wspólnie użytkowaną „sprywatyzowano”. Nastąpiła separacja pojedynczych pól uprawnych i w ten sposób nastąpił proces zanikania istniejącego od wieków „przywiązania do ziemi” chłopu. Tak jak kiedyś wszyscy chłopcy musieli pracować w tym samym czasie w jednakowy sposób przy użyciu tych samych narzędzi, tak teraz mogli wykonywać te czynności dowolnie, niezależnie od sąsiada. Ani początek, ani zarówno koniec danej pracy na roli nie wymagał już dopasowania się. Nawet płodozmian, który w czasach rójpolówki wymagał absolutnej jednocy, nie musiał już być uzgadniany z innymi chłopami.

### Rechtliche und ökonomische Hintergründe



Kornernte in Mecklenburg, 1871

Zbiory zboża w Meklemburgii, rok 1871

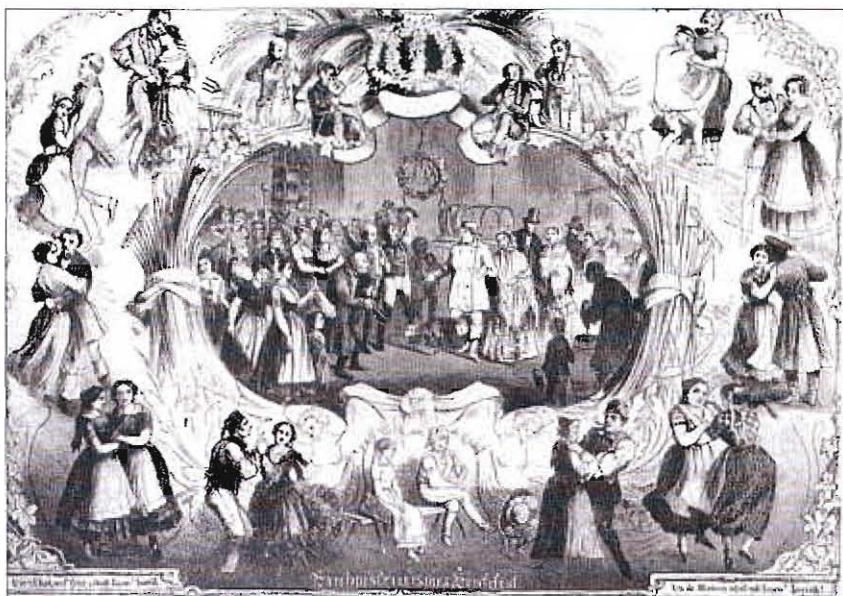
### Okoliczności prawne i ekonomiczne



Zinnerne Essenstrage aus Zwickau mit eingraviertem Schnitterpaar, um 1800

Naczynie z cyny z Zwickau z wygrawerowaną parą żniwiarzy, ok. 1800 roku

Ackerflächen der einzelnen Bauernhöfe wurden neu verteilt und die einst gemeinsam genutzte Allmende „privatisiert“. Durch die damit verbundene Separation der einzelnen Ackerstücke war der bisherige, über Jahrhunderte übliche Flurzwang aufgehoben. Mussten früher alle Dorfbewohner zur gleichen Zeit die gleichen Arbeiten mit den gleichen Geräten ausführen, so konnten sie jetzt weitgehend unabhängig von den Nachbarn ihre Feldarbeiten verrichten. Weder der Beginn noch der Abschluß der jeweiligen Tätigkeiten verlangte eine Abstimmung. Selbst die Fruchtfolge, die während der Dreifelderwirtschaft eine absolute Einheitlichkeit erforderte, musste nicht mehr abgestimmt werden.



*Erntefest  
in Schleswig-Holstein, 1868*

*Dożynki w Szlezwik-  
Holsztynie, rok 1868*

Dieser Prozeß zog sich jedoch bis zur Mitte des 19. Jahrhunderts hin, so dass erst dann die neuartigen Bedingungen vorherrschten. Sowohl die großen Bauern als auch die kleineren, die Kossäten, bestimmten nun selbst, welche Früchte sie anbauen, wann sie mit der Aussaat und wann sie mit der Ernte begannen. Den bisher vorherrschenden Getreidesorten gesellten sich immer mehr Hackfrüchte wie Karoffeln, Runkel- und Zuckerrüben, aber auch Obst und Gemüse hinzu. Die flächenmäßig um ein Vielfaches vergrößerten und seitdem ohne die Dienste der Unrenten auskommen müßenden Gutsbetriebe benötigten eine bisher nicht gekannte Menge an Hilfskräften, die Landarbeiter. Hinzu kam sowohl in den Guts- als auch in den Bauerndörfern die stetige Zunahme an technischem Gerät. Infolge aller

Proces ten trwał aż do połowy XIX w. i dopiero później zapanowały nowe warunki. Zarówno chłopci wielkorolni, jak i ci z mniejszą ilością ziemi, a nawet chałupnicy (nm. Kossäten) decydowali od teraz sami jakie płody rolne uprawiano, wysiewano i zbierano. Do dotychczas powszechnie uprawianych różnych rodzajów zbóż coraz częściej dochodziły rośliny okopowe, takie jak: ziemniaki, burak pastewny i cukrowy, a także owoce i warzywa. Pozbawione chłopów pańszczyźnianych majątki ziemskie, powierzchniowo o wiele większe niż wcześniej potrzebowały ogromnej, doradź nieznaną, ilości rąk do pracy – najemnych robotników rolnych. Do tego do dworów, folwarków i zagrodów wiejskich przybyło urządzeń technicznych.



*Erntezug in Schaumburg-Lippe, ca. 1860*

*Pochód dożynkowy w Schaumburg-Lippe, ok. 1860 roku*

Skutkiem tych wszystkich zmian był daleko idący zanik dawnej społeczności wiejskiej i poprzez to brak najważniejszego warunku tradycyjnego święta dożynkowego.

Następstwem tych zjawisk była modyfikacja formy święta dożynkowego. W poszczególnych zagrodach chłopskich o różnym czasie kończono zbiory płodów rolnych. Zatem parobkowie i dziewczki wiejskie z jednej zagrody z pomocą innych robotników rolnych mogli przekazywać wieniec dożynkowy już po zakończeniu żniw i zwiezieniu osrarniego snopka. W ten sposób wykonywali wszystkie z tym związane rytuały. W sąsiedniej zagrodzie, do której być może należało kartoflisko, zbiory płodów odbywały się dopiero miesiąc później. Zaś żniwiarze z kolejnego gospodarstwa mogli przekazać



dieser Veränderungen hatte sich die einsrige dörfliche Gemeinschaft weitgehend aufgelöst und damit waren die wichtigsten Bedingungen für das traditionelle Erntefest größtenteils beseitigt.

Eine Folge war, dass jetzt auch eine Modifizierung bei der Festgestaltung einsetzte. So war in den einzelnen Bauernhöfen zu unterschiedlichen Zeitpunkten der Abschluß der Erntearbeiten erreicht. Demzufolge konnten die Knechte und Mägde mit den anderen Hilfskräften des einen Hofes schon mit dem Ende der Getreideernte beim Einbringen der letzten Garbe den Erntekranz übergeben und die damit verbundenen Rituale ausführen. Auf dem benachbarten Hof, dem außerdem vielleicht ein großes Karroffelfeld gehörte, konnte dies erst einen Monat später erfolgen. Und die Erntehelfer eines weiteren Hofes konnten dem Bauern den Erntekranz sogar erst noch viel später überbringen, weil sich die Ernte der Zuckerrüben bis in die ersten Wintermonate hingezogen hatte. Selbst in einem reinen Bauerndorf gab es also schon gegen Ende des 19. Jahrhunderts nicht mehr ein zeitlich gemeinsam zu feierndes Erntefest. Auf jeden Fall aber fand es zu einem Zeitpunkt statt, bevor die landwirtschaftlichen Hilfskräfte, die Knechte und Mägde sowie die Landarbeiter ihre Arbeitsplätze wechselten, und das erfolgte in der Mark Brandenburg zumeist erst am 11. November, bevor sich der 31. Dezember als Termin für den Wechsel durchsetzte.

Noch krasser war der Unterschied zum Gutshof. Hier war zumeist noch eher als in den Bauernhöfen die Landmaschinenteknik eingeführt. Dadurch hatten sich die zeitlichen Abläufe deutlich verändert. So verkürzten die Mähbinder und die anderen Erntemaschinen das Einbringen des Erntegutes erheblich. Der Saisoncharakter der Landwirtschaft trat immer offensichtlicher zutage. Nach 1871 überzog sogar die Zahl der nur zeitweise beschäftigten Landarbeiter, die in der Kaiserzeit zu einem großen Teil aus den östlichen Provinzen kamen. Der Abschluß der Erntearbeiten wurde zwar weiterhin beachtet und mit einem Fest begangen, aber der Zeitpunkt und die Rituale wichen von den überlieferten Formen deutlich ab. Nicht selten begannen die jeweiligen Herrschaften sogar, die Festlichkeiten durch Lebensmittel- oder Gelddeputate abzulösen.

Das weitgehend von romantischen Vorstellungen geprägte Bild von der Geschlossenheit einer in sich ruhenden, in überlieferten Ordnungen beharrenden Bauernschaft, das uns die volkskundlichen Darstellungen des 19. Jahrhunderts vermittelten, entsprach schon um 1900 nicht mehr der Realität. Die in Mecklenburg und Brandenburg sowie in den anderen ostpreussischen Provinzen vorherrschenden Gutsbetriebe und die soziale Differenzierung innerhalb des Bauerntums ließen keinerlei Einheitslichkeit bewahren. Die zu Beginn des 20. Jahrhunderts besonders aktiven Heimatorganisationen wie



Mecklenburgische  
Schnittergruppe, 1925

Grupa żeńców z  
Meklemburgii, rok 1925

### Pflege und Mißbrauch des Erntefestes

rolnikowi wieniec żniwny jeszcze później, gdyż zbiór buraków cukrowych przeciągał się nawet do pierwszych miesięcy zimowych. Już pod koniec XIX w. w tradycyjnych wioskach chłopskich nie świętowano wspólnie w tym samym czasie dożynek. Wspólne świętowanie odbywało się z całą pewnością jeszcze przed wymianą pracowników rolnych, parobków i dziewczek wiejskich. Wymiana odbywała się w Marchii Brandenburskiej najczęściej w dn. świętego Marcina, tzn. 11 listopada, dopóki nie przyjął się inny termin – mianowicie 31 grudnia.

Jeszcze wyraźniejsze zmiany zaszły w majątkach folwarcznych. Tutaj maszyny rolnicze wprowadzono jeszcze wcześniej niż w zagrodach chłopskich, przez co ramy czasowe znacznie się zmieniły. Snopowiązałki i inne maszyny żniwne skróciły radykalnie czas zwożenia plonów. Sezonowy charakter pracy na roli stawał się coraz bardziej oczywisty. Po roku 1871 przeważała liczba robotników rolnych zatrudnionych tylko sezonowo, którzy pochodzili w czasach cesarza ze wschodnich prowincji. Zakończenie żniw było nadal uwzględniane i świętowane je nroczyście, ale okres przeprowadzania i rytuały znacznie odbiegały od wcześniejszej formy tradycyjnej. Nietrudno ówczesni właściciele ziemscy zastępowali uroczystości świadczenia mi w żywności lub w pieniądzu.

Mocno wryły w pamięć romanyczny i zwarty obraz wsi, przekazany nam dzięki XIX-wiecznym opisom etnograficznym, już około 1900 roku nie odpowiadał rzeczywistości. Dominujące wówczas ziemskie majątki rolne w Meklemburgii, Brandenburgii i prowincjach na wschód od Łaby oraz zróżnicowane społecznie chłopstwo nie zachowały zupełnie żadnej jednorodności. Na początku XX w. szczególnie aktywne grupy regionalne i stowarzyszenia etnograficzne próbowały pogodzić ze sobą powstałe sprzeczności. W tym celu starano się odnowić zanikłe, w sensie wspólnoty społeczności wiejskiej, dożynki.

Dążenia te przybrały na sile zwłaszcza po roku 1933, gdy ideolodzy nacjonalizmu z kulrem „ktwi i ziemi” łączyli gloryfikację chłopstwa. Tym wydarzeniom poświęcono broszurę, która ukazała się w 1935 roku. Nosi tytuł „Niemieckie dożynki” („Deutsches Erntedankfest”) i została wydana przez wydział kultury narodowa / zwyczaj ludowe w urzędzie „Feierabend” związku nacjonalistycznego „Siła poprzez radość” („Kraft durch Freude”) przy współpracy z działem żywienia Rzeszy i grupą roboczą ds. niemieckiego folkloru. Udzielano w niej rad i propozycji co do kształtu święta dożynkowego, włącznie z opisanymi rymowanek i tekstami przyspiewek.

Chociaż podkreślano, że „niczego ... nie chciano przywracać do życia tylko dlatego, że jest piękne i stare”, sięgnięto do wielu tradycyjnych aspektów. Tak np. w wigilię dożynek przystrajano, zgodnie

### Kultywowanie oraz nadużywanie tradycji dożynkowej



Mecklenburgische  
Schnittergruppe, 1925

Grupa żeńców z  
Meklemburgii, rok 1925

die Vereine für ländliche Heimat- und Wohlfahrtspflege versuchen durch Vorschläge zur Versöhnung die inzwischen aufgetrennten Gegensätze zu überbrücken. Diesem Ziel galten auch die Bemühungen, die in Auflösung befindlichen Erntefeste im dorfgemeinschaftlichen Sinne zu erneuern.

Besonderen Auftrieb erhielt dieses Bestreben nach 1933, als die Ideologen des Nationalsozialismus mit dem Blut- und Boden-Kult eine Verherrlichung des Bauernstandes verbanden. Diesem Anliegen wird auch in einer Broschüre Ausdruck verliehen, die im Jahre 1935 erschienen ist. Sie trägt den Titel „Deutsches Erntedankfest“ und wurde von der Abteilung Volkstum/Brauchtum im Amt ‚Feierabend‘ der NS-Gemeinschaft ‚Kraft durch Freude‘, in Zusammenarbeit mit dem Reichsnährstand, der Arbeitsgemeinschaft für Deutsche Volkskunde und anderen herausgegeben. Darin werden Vorschläge und Anregungen für die Ausgestaltung der Feiern am Erntedankfest gegeben, einschließlich einzelner Vortrags- und Liedtexte.



*Bauern aus Lindhorst, Schaumburg-Lippe, mit dem Erntebahn beim Erntedankfest auf dem Bückenberg, ca. 1935*

*Chłopi z Lindhorst, region Schaumburg-Lippe, z kurkiem dożynkowym w czasie święta dożynkowego na Bückenberg, ok. 1935 roku*

Obwohl betont wurde, dass man „nichts ... bloß deswegen wieder aufleben lassen will, weil es schön und alt ist“, griff man doch auf erliche traditionelle Aspekte zurück. So wäre - wie aus etlichen deutschen Landen überliefert sei - am Vorabend des Erntedankfestes ein „Erntebaum“ zu errichten, der eine „Erntekrone“ trägt. Diese habe aus einem aus vielen Ähren gewundenen Kranz zu bestehen, der dann mit bunten Bändern geschmückt wird. Der eigentliche Festtag sollte laut Verfügung von Adolf Hitler zentral am ersten Sonntag im Oktober begangen werden.

Höhepunkt dieses Tages, der „am Morgen ... durch Böllerschüsse, Glockenläuten, Trommeln und Fanfaren“ eingeleitet werden soll, dem im Laufe des Tages ein „Festzug“ in spezifischer Gestaltung zu folgen habe und der schließlich zum „Festplatz“ führen soll, wo Lautsprecher zu installieren sind, ist die Übertragung der Reden vom

z przekazami tradycyjnymi różnych niemieckich krajów związkowych, „drzewko dożynkowe“ z „kołem żniwnym“. Koło żniwne byłoby uwite z wielu kłosów i przyozdobione kolorowymi wstążkami. Właściwe uroczystości według rozkazu Adolfa Hitlera miały odbywać się w pierwszą niedzielę października.

Najważniejszym wydarzeniem tego dnia było transmitowanie przemów z głównego święta dożynkowego na Bückenberg przy Hameln. Dzień ten rozpoczynał się „rankiem ... strzałami z moździerza, biciem dzwonów, bębnami i fanfarami“, następnie specyficznie uformowany „uroczysty pochód“ prowadził do głównego placu, na którym były zainstalowane głośniki przekazujące przemówienie. Te „uroczyste dożynki“ organizowane przez Ministerstwo Propagandy Rzeszy już od 1933 aż do 1937 roku gromadziły miliony widzów entuzjastycznie słuchających emfarycznych przemów. W czasie tej uroczystości przekazywano przywódcy Rzeszy wieniec dożynkowy. W tym samym czasie w większości wsi Marchii Brandenburskiej obchody świętowano nieco skromniej. Rzadko zdarzały się przyzdo



*„Landvolk“ in erneuerter Tracht. Festzug zum Dorfjubiläum in Schwinkendorf, Landkreis Müritz, 1933*

*Ludność wiejska w „odnowionych“ strojach ludowych. Świąteczny pochód z okazji jubileuszu wsi w Schwinkendorf, powiat Müritz, rok 1933*

bione girlandami drzewka dożynkowe. Za to w niektórych zagrodach wiejskich odbywały się zwykle odświętne biesiady zakrapiane piwem lub wódką. Jeszcze przynajmniej w początkowych latach dyktatury nazistowskiej odbywały się wieczorami potańcówki. W czasie wojny ludność wiejska, która w coraz większym stopniu zastępowana była robotnikami cudzoziemskimi, organizowała uroczysty „ubój dożynkowy“, o przeprowadzaniu tradycyjnych dożynek nawet nie myślano.

Dopiero po rozbiciu faszyzmu, pomimo głębokich przeobrażeń społecznych jak zakwaterowanie przesiedleńców i reforma rolna, wszystko wróciło z powrotem stopniowo na utarte ścieżki. W tradycyjnych wioskach chłopskich zasiedziała ludność wiejska świętowała dożynki aż do lat 50-tych w swych gospodarstwach. Znamienym

**Dożynki  
w czasach NRD**

zentralen Erntefest auf dem Bückeberg bei Hameln. Hier wurden schon seit 1933 und dann jährlich bis zum Jahre 1937 in den vom Propagandaministerium organisierten Veranstaltungen vor einem Millionen-Publikum bombastische Reden gehalten und dem „Führer“ u.a. eine Erntekrone übergeben.

In den meisten Dörfern der Mark Brandenburg blieb es indes viel bescheidener. Es gab nur selten girlandengeschmückte Erntebäume. Dafür wurde in den einzelnen Bauernhöfen zumeist ein festliches Essen, anschließend auch Bier und Schnaps gereicht. Mindestens in den ersten Jahren der Nazidiktatur gehörten auch noch abendliche Tanzveranstaltungen dazu. Während des Krieges hatte die Dorfbevölkerung, die in immer größerer Zahl durch „Fremdarbeiter“ ersetzt wurde, lediglich „Ernteschlachten“ zu führen, an traditionelle Feste war gar nicht zu denken.



*Auszug zum Erntefest im Bodenreformdorf, Dodow, Landkreis Ludwigslust, 1949*

*Wyjazd na dożynki wiejskie w okresie reformy rolnej. Wieś Dodow, powiat Ludwigslust, rok 1949*

### **Erntefest unter DDR-Bedingungen**

Erst nach der Zerschlagung des Faschismus kam trotz der tiefgreifenden gesellschaftlichen Veränderungen wie den Umsiedler-Einquartierungen und der Bodenreform die Landwirtschaft allmählich wieder in geregelte Bahnen. In den traditionellen Bauerndörfern feierten die alreingesessenen Bauern auf ihren Höfen ihr Erntefest bis in die fünfziger Jahre für sich allein. Auffallend war, dass auch die Neubauern (ehemalige Landarbeiter oder aus den östlichen Provinzen geflozene bzw. vertriebene Bauern) zumeist in ihren Grundstücken oder manchmal sogar gemeinsam das Erntefest in Form eines festlichen Essens hegigen. Da es jetzt Gutsbesitzer oder Großbauern mit mehr als 100 ha Nutzfläche nicht mehr gab, fehlten nun auch die traditionellen Brauchadressaten, denen man den Kranz überbringen und von denen man das Festessen, Bier und Schnaps hzw. das „Trinkgeld“ einklagen konnte.

było, że nowo osiedli mieszkańcy wsi, (dawniejsi robotnicy rolni, zbiegli lub wysiedleni chłopci z dawnych prowincji wschodnich) obchodzili dożynki na swoim gospodarstwie lub czasem wspólnie z innymi rolnikami w formie biesiady. Po wojnie nie isrniali już właściciele ziemscy lub chłopci wielkorolniz z ziemią ponad 100 h, brakowało więc tradycyjnych „odbiorców”, którym przekazywałyoby się wieniec dożynkowy i od których żądano tzw. „kieszonkowego” w postaci biesiady, piwa lub wódki.

Całkiem nowa sytuacja wykrystalizowała się wraz z utworzeniem w 1952 roku Państwowych Gospodarstw Rolnych (PGR). Zaś od 1960/61 r. można mówić o dominacji gospodarki spółdzielczej w Krajach Związkowych: Meklemburgii, Brandenburgii i innych częściach, podzielonej na strefy, NRD. Jak za dawnych czasów, robotnice rolne w oparciu o tradycję przygotowywały wieniec lub koło żniwne. Przekazywano je następnie przewodniczącemu PGR, jak



*Neue Empfänger der traditionell gestalteten Erntekrone. Gegensee, Landkreis Uecker-Randow, 1961*

*Nowi odbiorcy tradycyjnie przygotowanego wienca dożynkowego. Gegensee, powiat Uecker-Randow, rok 1961*

niegdyś właścicielowi ziemskiemu, który pić i jedzeniem dziękował wszystkim uczestnikom. PGR posiadało najczęściej pomieszczenia socjalne, tj. jadalnię albo salę zebrań - w nich właśnie umieszczano wieniec dożynkowy. Dopiero używanie kombajnu do żniw i brak niewymłóconej słomy spowodował w latach 70-tych zanik święta dożynkowego.

Po zmianach ustrojowych w Niemczech w 1991r. i rozpadzie większości PGR-ów nie chciano już w wielu zakładach rolnych organizować święta dożynkowego.

W przeciwieństwie do tego wzmocniła się na wsiach ogólna tendencja do przeprowadzania festynów wiejskich, które jednak mało miały wspólnego z dożynkami. Coraz częściej skłaniano się do tego, aby na festynach wiejskich obok zwykłego wesołego miaseczka ze sproiskami, przeprowadzać uroczysty pochód symbolizujący historię

### **Dożynki współcześnie**

## Erntefeste in der Gegenwart



Faltblatt von 2010  
Ulotka z 2010

Eine ganz neue Situation ergab sich mit der Bildung der Landwirtschaftlichen Produktionsgenossenschaften seit 1952, vor allem aber nach 1960/61, als in Mecklenburg, Brandenburg und allen anderen Teilen der in Bezirke unterteilten DDR die vollgenossenschaftliche Wirtschaftsweise vorherrschte. In Anlehnung an die Tradition wurde wieder ein Kranz bzw. eine Erntekrone von den Feldarbeiterinnen gefertigt. Diesen übergab man dann dem LPG-Vorsitzenden, der - wie früher der Einzelbauer - mit einem Umtrunk und vielfach auch mit einem festlichen Mahl allen Beteiligten seinen Dank abstrattete. Da die LPG'n zumeist über einen Beratungs- oder Speisesaal verfügten, fand die Erntekrone hier ihren Platz. Erst die Ernte mit den Mäh-dreschern und der Mangel an ungedroschenem Stroh bewirkte in den 70er Jahren einen Rückgang.

Mit der Wende und der Auflösung der meisten Genossenschaften blieb in vielen landwirtschaftlichen Betrieben die Bereitschaft ein Erntefest zu feiern weg.

Stattdessen verstärkte sich die allgemeine Tendenz Dorffeste durchzuführen, die aber nur geringen Bezug zum Abschluß der Erntearbeiten besaßen. Vielmehr verbreitete sich Neigung, neben dem zu den Volksfesten üblichen Rummel mit Verkaufsständen und Buden einen Festzug zu gestalten, der die Geschichte der Landwirtschaft widerspiegelt. Dazu gehört das Mitführen funktionslos gewordener Gerätschaften, angefangen von einfachen Dreschflegeln bis zu aufwendiger DDR-Agrartechnik. Manchmal raucht dann auch eine Erntekrone auf, die dann dem Bürgermeister oder Gaswirt überreicht wird.

Seit dem Jahre 1994 gibt es nun landesweit organisierte Erntefeste im Land Brandenburg. Damals rief der Brandenburger Landfrauenverband e.V. zu einem Wettbewerb um die schönste Erntekrone auf. Die drei erstplatzierten der elf beteiligten Kronen wurden dann in Neuseddin bei Potsdam dem Ministerpräsidenten überreicht.

1995 wurde das erste offizielle Brandenburger Landeserntefest in Fahrland bei Potsdam begangen.

Seit 1996 wird das Brandenburger Dorffest auf Initiative des brandenburgischen Landwirtschaftsministeriums durchgeführt. 1998 wurde auf dem Landeserntefest in Hardenbeck bei Lychen erstmals eine Erntekönigin gekürt.

2004 wurden das Brandenburgische Landeserntefest und das Brandenburgische Dorffest zu einem einzigen Fest zusammengefasst. Sie werden seitdem vom Agrar- und Umweltministerium, dem Landesbauernverband, dem Landfrauenverband und anderen Organisationen gemeinsam veranaltet. Sie werden an unterschiedlichen Orten durchgeführt. Bisher fanden sie in folgenden Dörfern und zu weitgehend gleichen Terminen statt:

rolnictwa. W pochodzie nie powinno było zabraknąć różnego rodzaju nienowoczesnych już narzędzi rolniczych, począwszy od prostego cepa a kończąc na skomplikowanej technice rolniczej z czasów NRD. Czasami pojawia się jakiś wieniec żniwny, przekazywany później burmistrzowi lub gospodarzowi.

W roku 1994 odbyły się zorganizowane dożynki na obszarze Kraju Związkowego Brandenburgia. Wówczas Koło Brandenburskich Gospodyń Wiejskich (Brandenburger Landfrauenverband e.V.) wezwał do konkursu o najpiękniejszy wieniec żniwny. Wygrane trzy pierwsze wieńce z jedenasru uczestniczących zostały następnie przekazane w Neuseddin przy Poczdamie premierowi Brandenburgii.

W roku 1995 zorganizowano pierwsze oficjalne dożynki brandenburskie w Fahrland przy Poczdamie.

W 1996 roku odbył się brandenburski festyn wiejski z inicjatywą Ministerstwa Rolnictwa Kraju Związkowego Brandenburgia.

W roku 1998 na brandenburskim święcie dożynkowym w Hardenbeck przy Lychen wybrano po raz pierwszy królową dożynek.

W roku 2004 dwa święta: brandenburskie dożynki i brandenburski festyn wiejski zostały połączone w jedną uroczystość. Odrząd Ministerstwo Ochrony Środowiska i Rolnictwa, Koło Brandenburskich Gospodyń Wiejskich i inne organizacje, wspólnie organizują coroczne obchody w różnych miejscach.

Dorychczas odbywały się w następujących miejscach i terminach:

2004 r. dn. 29 września w Neuzelle (powiat Oder-Spree),

2005 r. dn. 17 września w Grochwitz, przy Herzberg (powiat Elbe-Elster),

2006 r. dn. 16 września w Pinnow (powiat Uckermark),

2007 r. dn. 12 września w Grünefeld (powiat Havelland),

2008 r. dn. 12 września w Neuhausen/Spree (powiat Spree/Neiße) oraz 2009 r. dn. 12 września w Schmachrehagen, przy Oranienburg (powiat Oberhavel).

2010 r. dn. 11/12 września w Jänickendorf w gminie Nurthe-Urstromtal (powiat Telow-Fläming)

Podobnie jak w roku 2009 do głównego święta dożynkowego należały takie elementy jak: główny uroczysty pochód z dużą ilością „plansz” na temat historii rolnictwa, konkurs na najpiękniejszy wieniec żniwny, wybór królowej dożynek, pokaz techniki i zwierząt i tak zwany jarmark rolniczy z produktami regionalnymi i ekologicznymi. Na licznych scenach prezentowany jest program rozrywkowy, są też miejsca do tańca, gastronomia.

Oprócz tych wielkich świąt dożynkowych, które przyciągają rzesze ruryistów, wiele gmin w Kraju Związkowym Brandenburgia organizuje nadal własne mniejsze, miejscowe dożynki. Także te mają zwykle charakter festynu wiejskiego i rozpoczynają się często uro-



Zeitungsausschnitt vom  
14. September 2009 (ND)

Wynek z gazety z  
14.09.2009 (ND)

2004 am 29. September in Neuzelle (Landkreis Oder-Spree),  
 2005 am 17. September in Grochwitz,  
 OT von Herzberg (Elbe-Elsterkreis),  
 2006 am 16. September in Pinnow (Landkreis Uckermark),  
 2007 am 12. September in Grünefeld (Landkreis Havelland),  
 2008 am 12. September in Neuhausen/Spree  
 (Landkreis Spree/Neiße) und  
 2009 am 12. September in Schmachtenhagen,  
 OT von Oranienburg (Landkreis Oberhavel).  
 Im Jahre 2010 soll es am 11./12. September im Ortsteil Jänickendorf  
 in der Gemeinde Nuthe-Urstromtal (Kreis Teltow-Fläming) durch-  
 geführt werden.

Wie im Jahre 2009 gehören zu diesen zentralen Erntefesten zu-  
 meist folgende Bestandteile: Ein großer Festumzug mit zahlreichen  
 „Bildern“ zur Geschichte der Landwirtschaft, ein Wettbewerb um  
 die schönste Erntekrone, die Wahl der „Erntekönigin“, eine Tier-  
 und Technikschaue und ein sog. Bauernmarkt mit Verkaufseinrich-  
 tungen für regionale Produkte und ökologisch hergestellte Erzeug-  
 nisse. Hinzu kommen von Fall zu Fall Bühnen für verschiedene  
 Unterhaltungsveranstaltungen, gastronomische Einrichtungen und  
 Tanzflächen.

Neben diesen groß aufgemachten und zahlreiche Touristen an-  
 ziehenden Landeserntefesten organisieren nicht wenige Gemeinden  
 im Land Brandenburg weiterhin kleinere örtliche Erntefeste. Auch  
 diese haben zumeist Volksfestcharakter und beginnen nicht selten  
 mit Umzügen wie z.B. einem Technik-Festzug, einem Trecker-Treffen  
 oder dergleichen.

Bemerkenswert ist, dass das Erntefest offenbar immer noch große  
 Popularität besitzt. Zwar sind heute nur noch weniger als zwei Pro-  
 zent der Bevölkerung in der Landwirtschaft beschäftigt, und auch  
 innerhalb der Dörfer bilden die im agrarischen Bereich Tätigen eine  
 absolute Minderheit. Ferner sind die im Laufe der Jahrhunderte zwar  
 veränderten, aber immerhin auf den Abschluß der Ernte bezogenen  
 Bedingungen nicht mehr gegeben. Dennoch scheint ein Bedürfnis  
 zu bestehen, in der warmen, an Feiertagen armen Jahreszeit ein Fest  
 zu begehen und sich ein wenig an die einstige Herkunft unserer  
 Grundnahrungsmittel zu erinnern. In der heutigen globalisierten  
 Welt sind zahlreiche früher dominierende Feldfrüchte wie Kartoffeln  
 und Zuckerrüben den gegenwärtig vorherrschenden Pflanzen  
 Raps, Mais und Sonnenblumen weitgehend gewichen. Diese aber  
 erfordern keine Massen an Arbeitskräften wie einst die mit Sicheln  
 und Sensen per Hand auszuführende Getreidemahd.



czystymi korowodami, jak np. pochod z sprzętem technicznym rolniczym, zjazd traktorzystów, itp.

Godnym uwagi jest to, że dożynki są wyraźnie jeszcze bardzo popularne. Pomimo, że dzisiaj tylko zaledwie 2 procent ludności jest zatrudnionych w rolnictwie, a na wsiach pracami rolniczymi zajmuje się już absolutna mniejszość mieszkańców i z biegiem stuleci warunki do przeprowadzania dożynek się zmieniły lub zupełnie zanikły, to istnieje potrzeba uczestnictwa w uroczystości, na której możemy sobie przypomnieć o pochodzeniu naszych podstawowych produktów żywnościowych. W dzisiejszym zglobalizowanym świecie wiele z dawniej dominujących płodów rolnych takich jak ziemniaki czy buraki cukrowe zostało wypartych przez współcześnie dominujące rośliny takie jak rzepak, kukurydza i słonecznik. Te bowiem, nie wymagają jak dawniej, tak wielkiej ilości rąk do pracy, kiedy sierpem i kosą znięto ręcznie.



Dożynki 2010 w Cedyni  
 Erntefest in Cedynia 2010



Pommerscher Erntezug,  
 ca. 1880

Pochód dożynkowy na  
 Pomorzu, ok. 1880 roku



Brandenburgisches  
Freilichtmuseum  
Altranft / Herausgeber



Gestaltung / skiad

Hilma Roscher / Friedersdorf-Vorwerk

Foto 1. u. 4. Umschlagseite: Horst Wieser, Friedersdorf-Vorwerk

Foto Titel: Hilma Roscher

Übersetzung / tłumaczenie

Agneszka Sojłdak / Reithelm

© Brandenburgisches Freilichtmuseum Altranft und Autoren

Druck / druk

Printus & Partner GmbH, Mamschnow

Weiterführende Literatur / literatura uzupełniająca

Abbildungsnachweis / spis ilustracji

Benzien, Ulrich / Neumann, Siegfried, Herausgeber / wydawca:  
Mecklenburgische Volkskunde (Mecklenburcki folklor), Rostock 1988,  
Abb. auf S.: 17, 18, 19 und 2. u. 3. Umschlagseite

Brunner, Karl

Ostdeutsche Volkskunde (Wschodniemiecki folklor), Leipzig 1925

Jacobst, Sigrid und Wolfgang

Illustrierte Alltagsgeschichte des deutschen Volkes (Ilustrowane historie z życia  
wzniec narodu niemieckiego), 1550 - 1810, Leipzig / Jena/Berlin 1985, Abb. auf S.: 8

Jarosech, Günther

Erntebrauch und Erntedank (Zwyczaje żniwne i dożynki), Jena 1939,

Abb. auf S.: 5, 6, 16

Maanhardt, Wilhelm

Wald- und Feldkultur (Kulty lesne i rolne), część 2, Berlin 1875/1877

Seedorf, Wilhelm

Arbeitsbräuche in der Landwirtschaft (Zwyczaje robocze w rolnictwie), w: Peßler,  
Wilhelm, Handbuch der Deutschen Volkskunde (Podrecznik niemieckiego  
folkloru), tom 2, Potsdam, 1934

Spanner, Adolf

Sitte und Brauch (Zwyczaje i obyczaje), w: Peßler, Wilhelm, Handbuch der  
Deutschen Volkskunde (Podrecznik niemieckiego folkloru), tom 2,

Potsdam, 1934, str. 33-236, Abb. auf S.: 2, 4, 9

Weber-Kellermann, Ingeborg

Erntebrauch in der ländlichen Arbeitswelt des 19. Jahrhunderts (Obyczaje  
dożynkowe w środowisku wiejskim XIX w.), Marburg 1965,

Abb. auf S.: 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 23

Deutsches Erntedankfest, 1935, Abb. auf S.: 3



Mähzeit.

ans: *Der neue Blumengarten,*  
*Eulenspiegel Verlag,*  
*Berlin, 1988*



Das Projekt wird aus Mitteln des Europäischen Fonds für Regionale Entwicklung im Rahmen der Operativen  
Programme der grenzübergreifenden Zusammenarbeit (Województwo Lubuskie – Brandenburg  
2007-2013, Small Project Fund and Kierowcyprojektów) der Euroregion Pro Europa Viadrina, kofinanziert  
Grenzen überwinden durch gemeinsame Investitionen in die Zukunft.

Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Regionalnego w ramach Programu  
Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polki (Województwo Lubuskie) – Brandenburgia 2007-2013.  
Finansuz Między Projektów i Projekty Sektora Euroregionu Pro Europa Viadrina.

Pokrywość granic poprzez wspólnie inwestowanie w przyszłość.



